

W Warszawie

Spotkanie organizacji młodzieżowych bratnich armii

Z okazji obchodów 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego rozpoczęło się w poniedziałek w Warszawie spotkanie delegacji kierownictw organizacji młodzieżowych armii państw — uczestników Układu Warszawskiego. Biorą w nim udział delegacje młodzieżowych organizacji armii Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski.

Otwierając spotkanie zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, przewodniczący Rady Młodzieżowej WP — gen. bryg. Zbigniew Szydłowski powitał serdecznie przybyłe na spotkanie delegacje, a następnie wygłosił referat o działalności kół młodzieżowych WP w dziedzinie ideowo-politycznego wychowania, pracy nad umacnianiem gotowości bojowej i przodownictwa członków KWM w szkoleniu, służbie i dyscyplinie wojskowej.

Systematyczne dokonywanie wymiany doświadczeń i konsultacje — stwierdził gen. Szydłowski — również i w działalności młodzieżowej, służy umacnianiu się braterstwa idei i broni między żołnierzami naszych armii — państw uczestników Układu Warszawskiego. Braterstwo broni sojuszników armii państw — sygnatariuszy tego układu, łącząca je współpraca oparta o spójnie ideową i internacjonalistyczną, a wzrastająca w klimacie obopólnego zaufania i szczerości, jest zasadniczym elementem i nieodzownym warunkiem umożliwiającym zachowanie trwałego pokoju w Europie. Funkcjonowanie tego systemu obronnego, jego polityczne i militarne znaczenie

Przedjazdowa dyskusja związkowców

W poniedziałek odbyła się w CRZZ krajowa narada poświęcona udziałowi związków zawodowych i samorządu robotniczego w dyskusji nad tezami na V Zjazd partii i w kampanii przedjazdowej. W obradach uczestniczyli sekretarze CRZZ — Wiesław Kos i Wiktor Obolewicz oraz członkowie kierownictw związków branżowych i WKZZ.

Otwierając obrady W. Kos stwierdził, że tezy dobitnie podkreślają rolę związków zawodowych jako reprezentanta zawodowych i socjalno-bytowych interesów ludzi pracy oraz współuczestnika zarządzania przedsiębiorstwami i gospodarką narodową.

W okresie międzyjazdowym — podkreślił sekretarz CRZZ — zrealizowano wiele słusznych postulatów załóg i związków zawodowych z dziedziny płac, prawa pracy i świadczeń ubezpieczeniowych. M. in. podwyższono emerytury i renty, zreformowano system odszkodowań za wypadki przy pracy i znacznie podniesiono świadczenia z tego tytułu, przyznano pracownikom prawo do rocznego bezpłatnego urlopu na opiekę nad małym dzieckiem, podpisano nowe układy zbiorowe, przyznano pracownikom rad narodowych nową pragmatykę. Tezy zapowiadają realizację dalszych postulatów wielokrotnie zgłaszanych w zakładach: zrównania uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych w zakresie urlopow wypoczynkowych oraz stopniowego skracania czasu pracy.

Z kolei W. Obolewicz, omówił najważniejsze zadania związków zawodowych i samorządu robotniczego. Razem z administracją gospodarczą powinny one rozważyć przede wszystkim możliwości zwiększenia opłacalnej produkcji eksportowej, usprawnienia realizacji procesów inwestycyjnych, rozszerzenia produkcji dla rynku wewnętrznego oraz intensyfikacji gospodarki drogą szybszego i szerszego niż dotychczas wprowadzania nowej techniki.

Omawiając przebieg czynu zjazdowego, W. Obolewicz podkreślił, że przybrał on rozmiały nie notowane w dotychczasowych tego rodzaju kampaniach. (PAP)

wiąże się nierozwalnie z aktualną sytuacją polityczną w Europie i na świecie, wynika z wciąż aktualnego niebezpieczeństwa agresji sił imperialistycznych, których specjalnym produktem jest Niemiecka Republika Federalna z jej ekspansywną Bundeswehrą.

Po referacie rozpoczęły się wystąpienia przewodniczących delegacji organizacji młodzieżowych bratnich armii.

Po południu delegacje złożyły wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Spotkanie delegacji organizacji młodzieżowych bratnich armii trwać będzie 5 dni. Uczestnicy spotkania odwiedzają jednostki Wojska Polskiego, zapoznają się z pracą ideowo-wychowawczą i szkoleniową kół młodzieży wojskowej.

Ryszard Strzelański wśród studentów



Członek Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — Ryszard Strzelański odwiedził w poniedziałek młodzież przebywającą na letnich obozach szkoleniowo-wypoczynkowych ZMS, ZMW i ZSP nad jeziorami w powiecie Gostynin.

Pierwsi gościli R. Strzelańskiego uczestnicy obozu dyskusyjno-politycznego Zrzeszenia Studentów Polskich w Soczewce.

W czasie spotkania z młodzieżą studencką wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Mieczysław Stańczak poinformował gości o programie prac tego i innych obozów akademickich. Złożył on równocześnie meldunek o realizacji studenckiego czynu zjazdowego pod hasłem „Ojczyźnie i Partii”.

Na zdjęciu: Ryszard Strzelański i Mieczysław Stańczak (z prawej). CAF — telefono

Z. Piękniewski nie żyje

Po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł wczoraj w Poznaniu Zygmunt Piękniewski, zasłużony działacz ruchu robotniczego.

Zmarły urodził się w Łodzi w 1892 r., pochodził z robotniczej rodziny, z zawodu zaś był ślusarzem-mechanikiem. W Polsce sanacyjnej aktywnie uczestniczył w walce politycznej w szeregach KPP, był współzałożycielem organizacji partyjnej w Poznaniu. Kilkakrotnie był więziony za komunistyczne przekonania. W czasie okupacji działał w szeregach PPR i Gwardii Ludowej. Brał udział także w Powstaniu Warszawskim, gdzie został ciężko ranny w czasie walk.

Po wyzwoleniu jako aktywny członek najpierw PPR, a później PZPR, zajmował odpowiedzialne stanowiska partyjne i państwowe. Ostatnio był członkiem KD PZPR Poznań-Grunwald oraz przewodniczącym Zarządu Dzielnicy ZBoWiD. Zmarły był odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy. (I)



POZNAŃ
WTOREK
13
SIERPIEŃ
1968

Nr 191 (7617)
Wydanie A
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Partyzanci szturmują obiekty wojskowe w pobliżu Da Nang

Z doniesień agencji prasowych wynika, że patrioci południowietnamscy kontynuują operacje zaczepne przeciwko siłom amerykańsko-sajgońskim. Walki toczą się we wszystkich rejonach tego kraju. Od kilku dni partyzanci szturmują obiekty wojskowe w rejonie bazy Da Nang. Ten najważniejszy punkt strategiczny Wietnamu południowego jest nieustannie atakowany przez siły narodowo-wyzwoleńcze. Amerykanie przedsięwzięli wszelkie środki wojskowe ażeby nie dopuścić do powtórzenia się dotkliwej klęski z Khe Sanh.

Powiększające się w ostatnich dniach coraz bardziej straty wojsk amerykańskich zmusiły Pentagon do wywarcia nacisku na reżimowe wła-

dze Wietnamu południowego aby spowodowały zwiększenie aktywności wojsk reżimowych. W niedzielę marionetkowy prezydent Wietnamu Południowego wygłosił na ten temat przemówienie, w którym zaapelował o rozwinięcie bardziej aktywnej działalności mającej na celu wsparcie operacji wojskowych prowadzonych przez Amerykanów. Po raz pierwszy marionetkowy prezydent wspominał o tymczasowym udziale sił zbrojnych USA w wojnie w Wietnamie południowym i ewentualności częściowego zastępowania ich przez wojska reżimowe. Zapowiedział więc dalsze zwiększanie liczebności wojsk sajskońskich oraz ich dozbrajanie.

Rzecznik delegacji DRW w Paryżu, Nguyen Thanh Le bardzo ostro skrytykował na konferencji prasowej stanowisko republikańskiego kandydata na prezydenta USA, Richarda

Nixona, wobec problemu wietnamskiego, tzw. „pokojowe rozwiązanie” sprawy Wietnamu w ujęciu Nixona jest niczym innym jak programem zaostrzenia wojny — oświadczył rzecznik. (PAP)

Decyzje KERM

12 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił plan skupu zbóż ze zbiorów 1968 r. i zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe w roku gospodarczym 1968/69.

Powzięto uchwałę ustalającą zasady i tryb rozporządzania przez jednostki gospodarki uspołecznionej niektórymi ruchomymi składnikami majątkowymi. Uchwała porządkuje dotychczas obowiązujące przepisy w tym zakresie. Znowelizowano również przepisy o gospodarowaniu surowcami wtórnymi.

Na wniosek ministra Przemysłu Ciężkiego — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę ustalającą zadania i środki w celu dalszego rozszerzenia czterobrygadowego systemu pracy w hutnictwie żelaza i stali w walcowniach.

W celu zwiększenia dopływu kadry naukowej ze stopniami naukowymi dla placówek zaplecza naukowo-technicznego KERM powziął uchwałę, która ustala zasady fundowania stypendiów doktoranckich.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, na wniosek Ministra Finansów, powziął uchwałę w sprawie podatku obrotowego od jednostek gospodarki uspołecznionej. Uchwała ta scala i aktualizuje obowiązujące w tym zakresie przepisy podatkowe.

KERM na wniosek Ministra Gospodarki Komunalnej ustalił dodatkowe środki na remonty kapitalne państwowych dróg przelotowych w miastach stanowiących powiaty miejskie i w miastach wyłączonych z województw.

Rozpatrzone rozporządzenie określające ustroj i zakres działania Komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, tryb odwoławczy oraz za-

N. Ceausescu odwiedzi Pragę

Jak podaje agencja CTK, na zaproszenie prezydenta Czechosłowacji L. Svobody i Komitetu Centralnego KPCz w dniach 15-17 sierpnia br. odwiedzi CSRS rumuńska delegacja partyjno-rządowa z sekretarzem generalnym KC RPK, przewodniczącym Rady Państwa SRR N. Ceausescu na czele. PAP

CSRS — NRD

Rozpoczęcie rozmów międzypartyjnych w Karlowych Warach

W Karlowych Warach rozpoczęły się w poniedziałek oficjalne rozmowy między delegacjami Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Odbywają się one w domu wypoczynkowym KPCz „Javorina”.

Delegacji KC SED przewodniczy pierwszy sekretarz KC i przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht.

W skład delegacji wchodzi: Willi Stoph — członek Biura Politycznego KC i przewodniczący Rady Ministrów NRD; Erich Honecker — członek Biura Politycznego i sekretarz KC; Guenter Mittag — członek Biura Politycznego i sekretarz KC; Hermann Axen — zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC oraz Peter Florin — członek KC, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador NRD w CSRS.

Delegacji KC KPCz przewodniczy pierwszy sekretarz KC Aleksander Dubczek. W skład delegacji wchodzi: Józef Smrkovsky — członek prezydium KC i przewodniczący

Zgromadzenia Narodowego; Oldrich Czernik — członek prezydium KC i premier; Józef Lenart — zastępca członka prezydium i sekretarz KC; Drahomir Kolder — członek prezydium i sekretarz KC oraz Vaclav Kolar — nadzwyczajny i pełnomocny ambasador CSRS w NRD.

W toku rozmów między delegacjami (SED) i KPCz pierwszym mowcą był szef delegacji KPCz Aleksander Dubczek. W drugiej połowie dnia przemawiał szef delegacji SED Walter Ulbricht. Obaj mówcy podkreślili doniosłość narady bratysławskiej dla dalszego rozwoju współpracy między obu partiami i krajami. Rozmowy, które przebiegały w przyjaznej atmosferze zakończyły się wczoraj wieczorem.

Na zdjęciu: obie delegacje partyjne przy stole obrad. CAF — telefono

Aresztowania w Hiszpanii

W północnej prowincji Hiszpanii Guipuzcoa utrzymuje się nadal napięta atmosfera. Policja frankistowska kontynuuje akcje masowych aresztowań wśród przedstawicieli ludności baskijskiej. Do niedzieli aresztowano około 250 osób. Wśród aresztowanych jest co najmniej 20 księży oraz wielu młodych prawników.

Policja prowadzi rewizję bez nakazów sądowych w setkach domów. Również aresztowania dokonywane są bez nakazów sądowych. Zatrzymane osoby mogą być przetrzymywane przez nieokreślony czas i deportowane do innych rejonów kraju. (PAP)

Tezy na V Zjazd PZPR tematem obrad aktywu wojewódzkiego ZSL

Wczoraj w siedzibie WK ZSL odbyła się narada aktywu wojewódzkiego ZSL, poświęcona teżom na V Zjazd PZPR. Zasadnicze postulaty zawarte w tezach, a dotyczące zagadnień wsi omówił sekretarz KW PZPR — S. Furgał. W dyskusji aktywiści wojewódzcy przedstawili dotychczasowe rezultaty rozwoju rolnictwa oraz wskazywali na niektóre niedociągnięcia, spowodowane czynnikami obiektywnymi i subiektywnymi.

Do końca sierpnia — jak poinformował prezes WK ZSL — J. Wroniak — odbędą się powiatowe narady aktywu ZSL-owskiego poświęcone tym samym zagadnieniom. Do połowy października członkowie ZSL wezmą udział w spotkaniach na terenie gromad i wsi. Tam zaś, gdzie nie ma organizacji PZPR, koła ZSL-owskie zorganizują podobne spotkania, zapraszając na nie członków partii. (p)

Zakończenie konferencji Ligi Arabskiej

Agencja MEN podała, że zakończyła się konferencja Ligi Arabskiej pod przewodnictwem zastępcy sekretarza generalnego Nofala, na której omówiono problemy uchodźców palestyńskich oraz uchwalono zalecenia i wytyczne w sprawie uchodźców palestyńskich.

Uczestnicy konferencji uchwaliли wytyczne dotyczące dalszej konsolidacji woli oporu ludności arabskiej na terenach okupowanych, postanowili dostarczyć niezbędnych informacji arabskiej delegacji w ONZ na temat liczby uchodźców przed i po agresji czerwcowej z 1967 roku. PAP

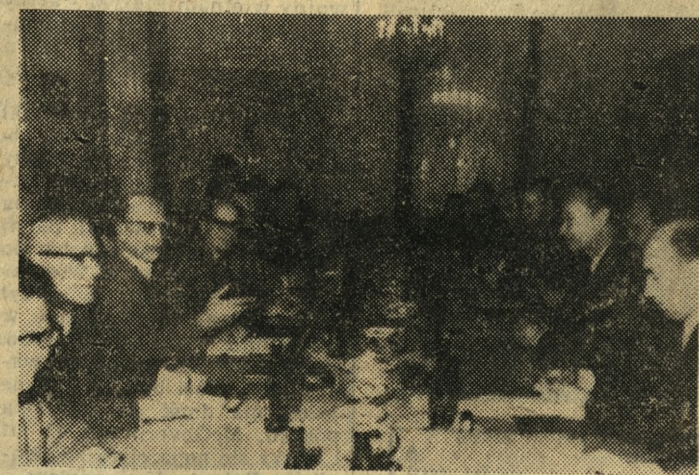
Rokowania w Addis Abebie

Jak informuje z Addis Abeby korespondent AFP, cesarz Haile Selassie udzielił w poniedziałek rano audiencji szefowi delegacji białrańskiej prowadzącej negocjacje z delegacją nigeryjską w stolicy Etiopii Eni Njoku.

Według kół dobrze poinformowanych, rozmowa dotyczy dwóch punktów: odpowiedzi delegacji białrańskiej na pytania cesarza Etiopii w sprawie „minimum wymagań” Biafry oraz problemu pomocy żywnościowej dla tego kraju.

W sobotę 10 bm. cesarz Haile Selassie zwrócił się do obydwu delegacji, nigeryjskiej i białrańskiej z prośbą, by sformułowały swe „minimalne wymagania” umożliwiające zawarcie pokoju między stronami.

Papież Paweł VI wystosował list do cesarza Haile Selassie, wyrażając głęboką troskę o to, by rozmowy między delegacją mi Nigerii i Biafry, wznowione w poniedziałek w stolicy Etiopii zakończyły się przywróceniem pokoju. Paweł VI apeluje o udzielenie pierwszeństwa sprawie pomocy dla cywilnych ofiar wojny domowej w Nigerii, o zapewnienie wsparcia godzącego i chorym. (PAP)



Nauki pedagogiczne odrabiają zaległości

Rezmowa z dyr. Instytutu Pedagogiki prof. W. Okoniem

Zdaniem fachowców nauki pedagogiczne traktowane były dotychczas wysoce po macoszemu. Dlatego pedagodzy z wielkim zainteresowaniem przyjęli postulaty też zjazdowych PZPR, które z dużym naciskiem podkreślają konieczność rozwoju tej ważnej dziedziny. Tezy wskazują konkretnie na zadania stojące przed Instytutem Pedagogiki.

Prof. Wincenty Okoń, dyrektor tej placówki, udzielił przed stawicielowi PAP informacji o dotychczasowej roli nauk pedagogicznych w rozwoju oświaty i szkolnictwa oraz o planach instytutu.

— Tezy stwierdzają — powiedział — że należy zwiększyć rolę nauk pedagogicznych, umocnić kadrowo instytut pedagogiki, aby uczynić z niego wiodący ośrodek organizacji i koordynacji badań pedagogicznych, koncentrujący uwagę na problematyce zadań ideowo-wychowawczych szkół oraz na doskonaleniu organizacji metod i środków pracy dydaktyczno-wychowawczej. Wydaje mi się, że jest już najwyższy czas ku temu. Dotychczasowe środki oddawane nam do dyspozycji w stosunku do innych gałęzi nauki były znikome. W r. 1963 resort oświaty zatrudnił wyłącznie do celów naukowych tylko 83 pracowników. W tym samym czasie resort przemysłu ciężkiego mógł korzystać z badań 10 tys. naukowców, a resort zdrowia z pracy ok. 5 tys. naukowców. 83 pracowników naukowych miało zaspokoić potrzeby resortu oświaty, który uczy i wychowuje ponad 8 mln młodych obywateli i kieruje kilkuset tysiącami nauczycieli. Są to zresztą wielkości stale rosnące. Ustrój socjalistyczny spowodował dynamiczny rozwój oświaty. Aby ta dynamika była właściwie ukierunkowana musi opierać się na wynikach badań naukowych. Obecnie w świecie zachodzą coraz

ściślejsze związki między praktycznym nauczaniem i wychowaniem, a postulatami myśli naukowej.

Prof. Kazimierz Secomski wysunął taką tezę: w ciągu 10 lat liczba pracowników w instytutach naukowych powinna wzrosnąć 2-krotnie, a budżet oddawany im do dyspozycji 4-krotnie. Ale do tej pory zachodziło zjawisko odwrotne. Pod względem środków łączonych na rozwój nauk pedagogicznych Polska na tle innych krajów przedstawia się nader skromnie. Poza instytutem istnieje jeszcze tylko 2 oświatowe placówki naukowe w PAN. Zrozumiałe więc, że w tej sytuacji przyjęliśmy z prawdziwym zainteresowaniem i zadowoleniem tezy zjazdowe PZPR.

— W jaki sposób będą one realizowane?

— Jest to głównie sprawa rozbudowy tzw. zaplecza naukowego, którego badania będzie wspomagało Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Każdy dokument i każda decyzja praktyczna w zakresie nauczania i wychowania powinna bowiem mieć swoje uzasadnienie, poparte szczegółowymi pracami naukowymi, przygotowywanymi przez wyspecjalizowane placówki naukowe.

Taką placówką jest przede wszystkim nasz instytut pedagogiki, który powinien ulec dalszej rozbudowie. Natomiast centralny ośrodek metodyczny, którego funkcja dotychczas sprowadzała się do doskonalenia nauczycieli, mógłby być przekształcony w ośrodek badań programowych, a z czasem w instytut badań programowych. Jednocześnie w związku z tym należałoby powołać ośrodki doskonalenia kadr nauczycielskich, zblizone pod względem zadań i struktury do istniejących obecnie ośrodków doskonalenia kadr lekarskich. Placówki te mogłyby przyjmować nauczycieli na paromiesięczne staże (zakonieczne egzaminem), aby umożliwić im zdobycie w ten sposób specjalizacji zawodowych. Okre-

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błotewicz

gowe ośrodki metodyczne mogą być natomiast przekształcone w placówki naukowe, których zadaniem byłoby zaspokojenie potrzeb poszczególnych kuratoriów, a przede wszystkim wdrażanie nauk pedagogicznych do masowej praktyki. (PAP)

Wyniki ankiety użytkowników

Nowe budownictwo mieszkaniowe na cenzurowanym

Co sądzą lokatorzy o nowych mieszkaniach? Jak je użytkują? Interesujące dane na ten temat uzyskano w wyniku badań przeprowadzonych w ub. roku w Warszawie przez Instytut Gospodarki Mieszkaniowej i Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta. Badaniemi objęto ponad 1000 warszawskich rodzin, mieszkańców domów oddanych do użytku w latach 1965—66.

Celem bezpośrednim badań było zebranie materiału do prac nad najlepszymi rozwiązaniami mieszkań i budynków w następnej 5-lacie, a także — w miarę możliwości — do eliminacji najmniej korzystnych rozwiązań stosowanych obecnie w warszawskim budownictwie. Badania przeprowadzono w mieszkaniach wszystkich kategorii — od m-1 do m-5.

Na czołowe miejsce w zakresie użytkowania mieszkań wysuwają się — jak wynika z badań — problemy spożywania obiadów i organizacja prania. Okazuje się bowiem, że chociaż większość kobiet w badanych rodzinach pracuje zawodowo, blisko 80 proc. rodzin jada obiady w domu. Różnice występują w zależności od kategorii mieszkań. I tak w lokalach m-1 tylko połowa mieszkańców jada w domu, zaś w m-4 wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 96 proc. Cenną wskazówką dla projektantów może stanowić fakt, że blisko 30 proc. rodzin jada obiady w kuchniach, mimo ich szczypliwych rozmiarów i często pośredniego oświetlenia.

Na uwagę zasługują wyniki badań dotyczące organizacji prania. Stosunkowo duży odsetek rodzin — 36,5 proc. oddaje pranie poza dom. Wysoki jest także odsetek rodzin, które twierdzą, że korzystają z pralni urzędzonych w domach — 38 proc. Wydawało by się więc, że jesteśmy na najlepszej drodze do zlikwidowania prania w mieszkaniu. Jednakże — jak wynika z odpowiedzi lokatorów — aż 72 proc. z nich posiada domowe pralki, z reguły stojące stale w łazienkach.

Istotna sprawa z dziedziny

Apel Komitetu Wyzwolenia Jerozolimy

Z Ammanu donoszą, że Komitet Wyzwolenia Jerozolimy postanowił wezwać Radę Ligi Arabskiej, aby sformułowała jednolite arabskie stanowisko w sprawie zachowania arabskiego charakteru Jerozolimy. Komitet przygotował w tym celu memorandum, które ma być przedłożone sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi i delegacjom wszystkich państw członkowskich ONZ.

Wyniki kontroli NIK

Jak przebiega koordynacja branżowa?

Nierzadko przedsiębiorstwa tej samej gałęzi przemysłu kluczowego należą do różnych zjednoczeń. Jednocześnie przedsiębiorstwa przemysłu terenowego podobnej specjalności podporządkowane są radom narodowym. Stąd potrzeba koordynacji branżowej, czyli uzgodnienia rozwoju wszystkich przedsiębiorstw danej gałęzi przemysłu — niezależnie od ich przynależności organizacyjnej.

Zasady współpracy, koordynacji branżowej określone zostały kolejnymi uchwałami Rady Ministrów z 1960 i 1964 r. Celem tych aktów było stworzenie podstaw do intensywniejszego wzrostu ekonomicznego — społecznego i racjonalnego planowania rozwoju gospodarczego poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej i regionów — przez stosowanie nowoczesnych metod i form organizacji produkcji i zarządzania.

Te słuszne cele nie są jednak poprawnie realizowane. Świadczą o tym wyniki niedawnej kontroli NIK. Mimo pewnych osiągnięć, współpraca i koordynacja gospodarcza nie przebiega prawidłowo. Do dziś niektóre zjednoczenia wiodące nie stały się właściwymi gospodarzami branży, odpowiadającymi za jej prawidłowy rozwój. Część zjednoczeń formalnie potraktowała obowiązek koordynatora — w wyniku tego porozumienia ogólnobranżowe działały na zasadzie luźnych federacji.

Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła ponadto inne niedociągnięcia zakłócające prawi-

dlowe działanie mechanizmu koordynacji branżowej, jak nieobejmowanie jej zasięgiem wszystkich producentów, brak odpowiednich środków niezbędnych do kierowania branżą, niewłaściwy podział zadań itp. Opóźniły one w poważnej mierze opracowanie i realizację programów rekonstrukcji branż.

Główną przyczyną tych zaniedbań był — jak stwierdza sprawozdanie NIK — niedostateczny nadzór ministerstw i prezydium WRN nad działalnością zjednoczeń wiodących.

Niewłaściwa koordynacja branżowa wpływała ujemnie na zaopatrzenie rynku, jak również — w pewnym stopniu — na rytmiczną pracę przemysłu. Oto np. w tym roku pogłębił się niedobór niektórych maszyn rolniczych: siewników nawozowych i ogrodniczych, opylaczy, młoczek, przyrządów żniwnych. Jedną z przyczyn jest nienależyta działalność zjednoczenia wiodącego, którego obowiązkiem było m. in. wykonanie zadań określonych w porozumieniu zawartym między Ministerstwem Przemysłu Ciężkiego i Komite-tem Drobnej Wytwórczości a dotyczących przekazania produkcji niektórych maszyn i urządzeń o konstrukcji prostej. Porozumienie to zostało zrealizowane zaledwie w połowie.

PAP

Artykuł „Prawdy“

„Święty obowiązek wszystkich komunistów“

Przebieg wydarzeń na naszej planecie demonstruje ogromny, wciąż rosnący, międzynarodowy wpływ socjalizmu — pisze w niedzielnej Moskiewskiej „Prawda“. Artykuł nosi tytuł „Święty obowiązek wszystkich komunistów“.

Dziennik pisze, że im bardziej trwały i potężny będzie system socjalistyczny jako całość i każde jego ogniwo osobno, tym większe nadzieje budzić będzie sprawa postępu światowego.

Głównym ideologicznym orężem imperializmu — jak stwierdza dziennik — są: antysocjalizm i antykomunizm. Obok jawnych przejawów antykomunizmu w postaci rozwydrzonej agresywnej propagandy „wściekłych“, ideologii burżuazyjnej w ostatnim czasie na coraz szerszą skalę stosują zamaskowane, zdradzieckie, dywersyjne poczynania w rodzaju takich chwytów, jak „przerzucanie mostów“ w kierunku prawicowych, nacjonalistycznych i „ultrarewolucyjnych“ elementów w obozie socjalizmu i ruchu robotniczego.

Wrogowie wybierają sobie za cel przede wszystkim partie komunistyczne, starając się za wszelką cenę pościć zamęt w ich szeregach, zachwycić nimi, przytyć ich oręż ideologiczny, rozbić ich szeregi, skłócić z sobą wzajemnie i izolować.

Marksieści-leninowcy przeciwstawiają dywersyjnej działalności międzynarodowej strategii rewolucyjnej. Ważnym krokiem na tej drodze były rokowania Biura Politycznego KC KPZR i prezydium KC KPCZ w Czernej nad Cisą oraz bratysławska na rada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych. Oświadczenie narady bratysławskiej to wyraz wspólnego stanowiska bratnich partii, które w niej uczestniczyły, stanowiska, które odpowiada interesom krajów socjalistycznych, rozwojowi współpracy między nimi na pryncypialnej marksistowsko-leninowskiej podstawie, utrwaleniu przyjaźni między naszymi narodami. Stanowiska, które określa drogę dalszego umocnienia socjalizmu w każdym kraju i w całej wspólnocie socjalistycznej.

Marksieści-leninowcy — stwierdza dalej „Prawda“ — zawsze kierowali się tym, że każda z naszych partii ponosi odpowiedzialność nie tylko wobec swej klasy robotniczej i swego narodu, lecz również wobec bratnich krajów socjalistycznych. Wspólnota socjalistyczna i ruch komunistyczny osiągnęły swe wielkie sukcesy

w ogromnym stopniu dlatego, że w walce przeciwko imperializmowi występowały w jednolitym froncie, dlatego, że każdy spośród członków tej wielkiej międzynarodowej rodziny wiedział:

w momencie próby zawsze pospieszą mu na pomoc wierni, bezinteresowni przyjaciele.

Wskazując na ogromne znaczenie jednolitości, dziennik pisze, że imperializm amerykański nie zdecydowałby się na podjęcie zbrodniczej agresji wobec Wietnamu, gdyby nie dostrzegł szczylny w jednolitości państw socjalistycznych, powstałej w wyniku rozłamowej, destrukcyjnej działalności grupy Mao Tse-tunga.

PAP

Napięcie w Little Rock

Trzeci dzień utrzymuje się stan napięcia w Little Rock (stan Arkansas). Obowiązuje nadal godzina policyjna, w ciągu nocy kilkakrotnie dochodziło do wymiany strażów, kilku policjantów zostało rannych, wiele osób aresztowanych.

Mgr. Zygmuntowi Wolniewiczowi

dyrektorowi Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa“ wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa zespół „Głos Wielkopolski“

Dnia 12 sierpnia 1968 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, przeżywszy lat 76

Tow. Zygmunt Piękniewski

zastępca działacza ruchu robotniczego, były członek KPP, PPS-lewicy, PPR i PZPR, członek KD PZPR Poznań - Grunwald, były przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, członek Zarządu Okręgu ZBoWiD, prezes Zarządu Dzielnicowego ZBoWiD Poznań - Grunwald, długoletni działacz społeczny i sportowy. Za swe wybitne zasługi odznaczony był Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Brązowym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju, Odznaką Grunwaldu, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Honorową Odznaką m. Poznania oraz szeregiem innych odznaczeń.

W Zmarłym straciłami oddanego sprawie socjalizmu komuniste, przyjaciela młodzieży oraz oświeconego działacza politycznego i społecznego.

KOMITET DZIELNICOWY PZPR POZNAŃ - GRUNWALD

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim w Alei Zastużonych.

K6430

Uroczystości kościelne w Świętej Lipce

W Świętej Lipce — starym ośrodku polskości na Warmii, odbyły się w niedzielę uroczystości związane z symbolicznym okoronowaniem tamtejszego obrazu Matki Boskiej.

XVII-wieczny — klasztor w Świętej Lipce — jeden z najpiękniejszych zabytków polskiej architektury sakralnej gościł z tej okazji dwóch kardynałów oraz biskupów i dostojników kościelnych. Specjalny telegram z życzeniami nadesłał papież Paweł VI.

Koronacja obrazu odbyła się na uroczystej sumie pontyfikalnej, celebrowanej przez kardynała Wojtyłę. Aktu koronacji dokonał kardynał Wyszyński, który następnie wygłosił kazanie do przybyłych z tej okazji pielgrzymów. W toku kazania wyrażone zostało zdecydowane poparcie episkopatu polskiego dla encykliki papieża Humanae Vitae. (PAP)

Stolica Szwacji

Fragment Sztokholmu z gmachem Ratusza.

CAF — TASS

Murzyni nie będą popierać kandydatury Nixona

Wielu działaczy ruchu murzyńskiego wypowiada się zdecydowanie przeciwko kandydaturze Nixona i zamierza w listopadowych wyborach prezydenckich głosować za kandydatem partii demokratycznej.

J. Robinson, działacz murzyński, który w ciągu 2 lat był do radcą Rockefellera i przez dłuższy czas popierał partię republikańską, oświadczył w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym, że Nixon i Agnew tworzą „listę rasistów“, i z tego powodu nie będzie on popierał partii republikańskiej.

Konwencja partii republikańskiej w Miami Beach — była katastrofą — podkreślił w

niedzielę w Atlancie, Hosea Williams przewodniczący konferencji działaczy chrześcijańskich-Murzynów z południowej części USA. Williams powiedział się na tej konferencji za organizowaniem manifestacji ludności murzyńskiej w okresie trwania konwencji demokratów na znak solidarności z tą partią.

Konwencja partii demokratycznej rozpocznie się 26 sierpnia w Chicago. O kandydaturę na prezydenta z ramienia tej partii zabiegają obecny wiceprezydent Humphrey opowiadający się za kontynuacją wojny wietnamskiej, McCarthy — przeciwnik wojny wietnamskiej oraz senator McGovern — również przeciwnik wojny wietnamskiej.

Senator McGovern przystąpił do kampanii dopiero w ostatnich dniach, ale obserwatorzy polityczni w Waszyngtonie dają mu duże szanse odegrania ważnej roli w konwencji partii demokratycznej. McGovern popierał bombardowanie Wietnamu Poludniowego. Oświadczył on, że polityka Johnsona w Wietnamie poniosła fiasko. Uważa on, że bombardowanie DRW musi być przerwane jeżeli ma dojść do zawarcia pokoju. McGovern ma 46 lat i cieszy się poparciem zwolenników Roberta Kennedy'ego.

PÓKI W POZNANIU ROŚNIE ŻYTO...

Naukowcy z Centralnego Instytutu Żywności i Żywności nie są zadowoleni z obecnej struktury spożycia w Polsce. Twierdzą, że bez racji, że w naszych jadłospisach restauracyjnych i domowych znajduje się wciąż za mało warzyw. Postulują więc perspektywiczny wzrost spożycia do 140 kg na jedną osobę rocznie. Wtedy dopiero — powiadają — dorównamy dzisiejszemu poziomowi spożycia w krajach wysoko rozwiniętych, tak jak dorównujemy już w spożyciu mięsa, cukru, masła, jaj.

Postulat jak najbardziej słuszny, porównania też nie budzą wątpliwości. Tylko żebyśmy wszyscy mogli jeść więcej warzyw niż obecnie, trzeba je najpierw wyprodukować w odpowiednich gatunkach, ilościach i jakości, a następnie za oferować po cenach przystępnych, dostosowanych do przeciętnych kosztów utrzymania rodziny.

KWALIFIKACJE I KALKULACJE

Nasza droga do wysokiej jakości i ilościowo produkcji warzywniczej nie jest ustatkowana różniami. Wręcz przeciwnie — obstawiona wieloma zastrzeżeniami biurokratycznymi, wnikającymi z niezrozumienia wagi problemu: potencjalnemu producentowi warzyw trudno nieraz przez nie przebrnąć. Najczęściej więc machnięciem ręką i wraca do tradycyjnych upraw polowych.

Znam przypadek w powiecie kościańskim, gdzie rolnikowi po średniej szkole rolniczej z wieloletnią praktyką warzywniczą odmówiono zezwolenia i kredytów na budowę szklarni z powodu braku... kwalifikacji. Trzeba było osobistej interwencji przewodniczącego Prezydium PRN, żeby ludzie w pewnych komórkach administracyjnych zrozumieli i naprawili błąd. Rolnik ów już w roku bieżącym produkował z powodzeniem nowaliki.

Niemniej fakt pozostanie faktem, że w ostatnich trzech latach powierzchnia upraw warzywnych w Wielkopolsce zmniejszyła się o 1000 hektarów. W samym Poznaniu zaś, miasteczko, które ze względu na swą rozległość posiada 8680 ha ziemi użytkowej i blisko 8000 gospodarstw rolnych różnej wielkości — areal uprawy warzyw zmalał dokładnie o 307 hektarów. Nie rekompensuje tej straty zwiększona minimalnie wydajność warzyw z hektara, ani nawet wzrost powierzchni szklarniowej o 15000 m kw. (do 89000 m kw.), skoro coroczny niedobór towaru na poznańskim rynku warzywnym sięga 9 tysięcy ton.

Poza tym nasuwa się pytanie: kto korzysta z bardzo drogiej siły rzeczy warzyw szklarniowych? Z pewnością nie

przeciętnie zarabiający pracownik. A drogie są po prostu dlatego, że w sezonie zimowo-wiosennym jest ich za mało, a koszty produkcji są wysokie. Gdyby więc szklarni było więcej — do czego trzeba dążyć wszystkimi siłami — to i ceny detaliczne kształtowałyby się korzystniej dla przeciętnego konsumenta. Gdyby ponadto odpowiednimi, stojącymi do dyspozycji administracji rolnej bodźcami materialnymi, spowodowano niektórych właścicieli szklarni do zachowania odpowiedzialnej proporcji uprawy kwiatów i warzyw, to sytuacja okazałaby się jeszcze korzystniejsza dla rynku.

CO WAŻNIEJSZE?

Niedobór warzyw wyrównuje się oczywiście wprowadzaniem produktów warzywniczych z sąsiednich województw, między innymi także z regionu podstolecznego. Warszawa bowiem, w promieniu 25 km, potrafiła skutecznie rozwiązać ten problem. Z tego rejonu zaopatruje się ponad milionowe miasto i wygospodarowane jeszcze nadwyżki: np. dla Śląska w ubiegłym roku — 4600 ton i dla Poznania — 1600 ton.

Warszawa więc „eksportuje” wyprodukowane tanio na swoich terenach rolniczych warzywa, a w Poznaniu, dysponującym trzema tysiącami hektarów użytków rolnych więcej, rośnie najspokojniej żyto — z wyraźną tendencją wzrostu powierzchni tej uprawy na niekorzyść roślin warzywnych. Nie mamy nic przeciwko żytu i innym zbożom. Pożądana jest jak największa intensyfikacja ich uprawy, ale na terenach rolniczych Poznania i najbliższych okolic — powiedzmy w promieniu 15 kilometrów — powinniśmy preferować przede wszystkim warzywa. Bo rezultat dotychczasowej polityki rolnej w mieście jest taki, iż sprowadzane warzywa są gorszej jakości i o kilka punktów droższe niż np. w Warszawie, co jest zupełnie zrozumiałe z uwagi na 300-kilometrowy transport.

Z Poznania sprzedaje się rocznie około 1800 ton zboża, ale na pewno nie owe tony decydująca będą w bilansie zbożowym całego regionu wielkopolskiego. Bardzo duże rezerwy produkcyjno-zbożowe nie tkwią w Poznaniu. A jednak tym tłumaczy niektórzy pracownicy administracji rolnej i radni miejscy spadek arealu upraw warzywnych. Korzystniejsze są — powiadają — warunki kontraktacji zboż niż kontraktacji warzyw. Prawda, ale tylko pozorna. W rzeczywistości bowiem z hektara pszenicy rolnik może osiągnąć maksymalnie, przy plonie 40 kwintali, 16000 zł, natomiast

przy uprawie pomidorów, biorąc pod uwagę średni osiągnięty plon (15 tysięcy kg) i najniższą cenę rynkową (3 zł), osiągnie 45 tysięcy złotych dochodu z hektara. Przy innych zbożach i warzywach różnica będzie jeszcze korzystniejsza dla tych drugich.

STRZESZYN I NARAMOWICE

Argument braku zainteresowania materialnego całkowicie więc odpada, tak samo jak argument drugi, że powierzchnia produkcji warzyw gruntowych w Poznaniu zmniejszyła się na skutek zabudowy mieszkalnej (np. Rataje, Winogrody). Również prawda tylko po zorna. Bo równocześnie nie zdołano do tej pory zagospodarować racjonalnie około 900 hektarów Państwowego Funduszu Ziemi, użytkowanych dotychczas na dziko lub nie użytkowanych wcale. Wprawdzie Prezydium DRN Nowe Miasto zobowiązało w dniu 14 grudnia 1967 roku Wydział Rolnictwa „do opracowania i przedstawienia projektu programu w zakresie zagospodarowania nieuprawianych obecnie gruntów ornych, odłogów i ugorów, stanowiących własność Skarbu Państwa”, ale jak dotychczas nie wiadomo o istnieniu takiego projektu.

A czym wytłumaczyć fakt, że 600-hektarowe gospodarstwo doświadczalne IMER w Strzeszynie nie daje na rynek ani kilograma produktów warzywnych? W strukturze zasiewów tego gospodarstwa dominują również zboża oraz rolnicze rośliny strączkowe, motylkowe i okopowe. Czym wytłumaczyć drugi, najnamacniejszy chyba fakt, że w Kombinacie Ogrodniczym PGR Naramowice w strukturze zasiewów w latach 1965/66 i 1966/67 powierzchnia upraw zbożowych wzrosła z 41,28 do 50,75 procent, a powierzchnia upraw warzyw gruntowych tylko o 0,71 procent?

Wydaje się, że przyczyna malejącej powierzchni upraw warzyw gruntowych na terenie Poznania leży gdzie indziej. Otóż w naszym mieście obowiązują rolników — jak w całym kraju — świadczenia w naturze, między innymi w zbożu. Dopóki zatem nie zastąpi się ich obowiązkowymi dostawami warzyw w odpowiednim przeliczeniu, dopóty trudno będzie powiększyć areal upraw warzyw. Postulowaliśmy to przed laty w akcji „Głosu Wielkopolskiego”. „Witaminy dla rodziny”. Drugim, nieodłącznym od pierwszego, warunkiem zwiększenia w naszym mieście powierzchni upraw warzywnych, jest upowszechnienie i uatrakcyjnienie warunków kontraktacji warzyw gruntowych. Ale to już osobne zagadnienie.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

Nigdy nie zapomnę pożegnania z najdroższą mojemu sercu matką mego towarzysza broni Mietką Rogą, ale jednocześnie naszą partyzancką matką. Ile serca wkładała ta szlachetna kobieta w naszą działalność. Ile ukrytych łez, ile nieocenionej prostej rady, ile trafnych poglądów, a ile serdecznej matczynej intuicji!

SPOTKANIE Z PPR W SKARBCE n. KAMIENNA

Wojciech Tomaszewski wydał mi się bardzo mądrym człowiekiem. Nic dziwnego. Lata pracy na stanowisku sekretarza gminnego, to cały uniwersytet życia. Z takim człowiekiem mówi się z przyjemnością. Placówka gminna w Siennie nie należała do najłatwiejszych. Siennie leżące przy ważnym trakcie drogowym, łączyło w sobie cechy miasta i wsi zarazem. Okolica posiadała zwarte osiedla niemieckie jak: wieś Gozdawa i Kadłubek.

Tomaszewski nie miał łatwego żywota, znajdując się formalnie w służbie niemieckiej administracji. Zło się na tym stanowisku pozornym życiem. Było to życie codzienne, oficjalne, obce i wrogie i to drugie noce i podziemne, także bardzo trudne i skomplikowane, ale nasze polskie.

Gdy tak dotykaliśmy wszystkich problemów, przepijając gorącą herbatą, która przyrzadziła nam gościnną pani domu, za oknem zjawiała się furmanka zaprzężona w dwie ładne kaszanki, będące własnością sąsiada.

Wsiadłszy Był to 11 listopad 1943 r. Żelazne koła wozu oblepiały się już śniegiem, co utrudniało jazdę. Nie jedliśmy, lecz wleczyliśmy się. Po paru godzinach niesamowicie ciężkiej drogi, znajdujemy się w pięknym bałtowskim wawozie. W dolę szmerze warkim prądem rzeczka Kamienna, która jest dopływem Wisły. Wszędzie panuje przejmująca cisza, toteż odgłosy pracy koła młyńskiego wydaje mi się zbyt głośny i hałaśliwy. Jeszcze chwilę i znaleźliśmy się w mieszkaniu, które stanowiło część składowa młyna. W mieszkaniu tym spotykamy młodą, bardzo przystojną kobietę wraz z 4-letnią córeczką. Gospodyni powitała nas bardzo przychylnie, lecz nie bez pewnej obawy.



Wśród też na temat zadań w dziedzinie oświaty znajduje się akapit tej treści: „—zwiększenie odpowie- dzialności rodziców za wychowanie i postępy w nauce swoich dzieci poprzez szerszy rozwój współdziałania szkoły z rodzicami”.

Problem, co prawda nienowoczesny, lecz precyzyjny w sposób niedwuznaczny naczelne pryncypia współodpowiedzialności domu i szkoły w wychowaniu młodzieży i wyników nauczania. Jedyną i warunkującą pożądaną efekty w tej dziedzinie drogą jest jak najszybsze rozumiana współpraca domu ze szkołą. W tym lapidarnym i prostym ujęciu problem wydaje się być bezdyskusyjny. Tymczasem rzeczywistość wykazuje zgoła coś innego. Platforma dom — szkoła, czy odwrotnie szkoła — dom, nie znalazła jeszcze, niestety, właściwej interpretacji i oceny, mimo wielu na ten temat dyskusji w prasie, w radiu i telewizji. I chyba po raz pierwszy nadano jej ton oficjalny w tezach na V Zjazd PZPR. Jest to wyrazem wyraźnej i głębokiej troski partii o los dorastającego pokolenia, o losy ludzi, którym wypadnie w przyszłości ująć w dłonie ster nawy państwowej.

Zatrzymajmy się nieco dłużej nad tym zagadnieniem. Z omawianej tezy wynikają trzy

Obowiązki rodziców

pryncypialne zadania stojące przed rodzicami, które w sumie powinny poważnie zaważyć na sprawności dydaktyczno-wychowawczej szkoły.

W omawianej tezie nie bez istotnej przyczyny znalazł się na pierwszym miejscu problem wychowania. Nie inaczej, ale od atmosfery wychowawczej domu uzależnione są w wysokim stopniu procesy wychowawcze szkoły i praca nauczycieli. Dlatego wpajanie dziecku od najmłodszych lat podstawowych zasad współżycia z ludźmi, posłuszeństwa i dyscypliny, szacunku do pracy i cudzoziemca, miłości do ojczyzny — to główny, o niezwykłym ciężarze gatunkowym, obowiązek rodziców. Niestety pod tym względem mamy wiele do zrobienia. Większość rodziców brakuje jeszcze poczucia tej odpowiedzialności, co wy- daje się być wynikiem nieznanomości lub lekceważenia przy- jętych na siebie dobrowolnie obowiązków. Tłumaczenie się brakiem czasu jest wielce dyskusyjne.

Jako drugie pryncypium teza wysuwa odpowiedzialność rodziców za wyniki nauczania swoich dzieci. Problem to nie- zwykłej wagi. Wymaga on nieco szerszego naświetlenia. Odpowiedzialność za postępy w nauce swego dziecka to moralny obowiązek rodziców. W głównej mierze odpowiada za to szkoła i nauczyciel, a decy-

dują także warunki, w jakich szkoła pracuje itp. Moralna strona odpowiedzialności rodziców za postępy w nauce własnego dziecka zasada się nie tyle na pomocy dziecku w nauce, której wielu rodziców udzielić dziecku nie potrafi, ile na okazaniu dziecku szacun- ku do nauki i wysiłku, jaki to warzywszy zdobywaniu wiedzy. Lekceważenie nauki przez rodziców nie jest bynajmniej zjawiskiem sporadycznym. Wiedzą o tym szkoły i nauczyciele. Nagminną bolączką w warunkach wijskich jest obarczenie dzieci nadmierną ilością pracy i odrywanie ich od nauki.

Trzecim niezmiernie ważnym pryncypium tezy to „szer- szy rozwój współdziałania szkoły z rodzicami”.

W czym leży tu sedno sprawy? Chyba przede wszystkim w szerokim oddziaływaniu szkoły na środowisko w sensie wychowawczym, kulturalnym i społecznym. Problem to nienowoty i niejednokrotnie dyskutowany. Szkoła i nauczyciel to nie jedyny dziś wychowawcy, krzewiciele kultury w środowisku. Z pomocą szkole i nauczycielowi pospieszyły inne jeszcze ośrodki wychowawcze i kulturalne — świetlice, biblioteki, domy kultury, po-

Dokończenie na str. 4

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

NASZE ROZMOWY

Zasada — wspólne działanie

— Dobrze wystartowała w tym roku nasza załoga — mówi brygadzieta warsztatu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego, Czesław Styperek. — Właściwie to od dwóch lat nasze przedsiębiorstwo przoduje w kraju. Dowodem tego jest zdobycie dwa razy z kolei sztafetu przechodniego. Ten rok nie powinien być gorszy od poprzednich. W I półroczu plan produkcji globalnej wykonaliśmy w 112,4 procent, a tym samym roczny plan w 53,3 procent. W niemałym stopniu do tak dobrych rezultatów przyczyniła się realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia V Zjazdu partii.

— Jak daleko zaawansowana jest ich realizacja?

— Do tej pory wykonaliśmy wszystkie zobowiązania wartości 2,5 miliona złotych. Dotyczyły one przede wszystkim przyspieszenia budowy niektórych obiektów. W I półroczu załoga wykazała maksimum dobrej woli. W moim między innymi dziale, to znaczy usług

szprętowo - transportowych, wykonaliśmy plan półroczny w 130,5 procent. Roczne zadania mamy zatem realizowane prawie w 60 procentach. Uważam, że jest to zasługa wszystkich ludzi, którzy pracują w tym dziale. Dzięki ich ofiarności zwiększyliśmy też gotowość techniczną pojazdów z planowanych 78 procent do 86. To dobry wskaźnik i można so- bie życzyć, by utrzymać go na tym poziomie. A przecież mamy ambicje jeszcze go poprawić.

Mam nadzieję, że to się uda, gdyż w mojej brygadzie ludzie są dobrze przygotowani do wykonywania zawodu. Na 12 zatrudnionych w warsztacie 5 ma za sobą egzamin mistrzowski, a dwóch młodych uczy się zaocznie w Technikum Samochodowym. Dla osiągnięcia jeszcze lepszych wyników podjęliśmy zobowiązanie — także na cześć V Zjazdu partii — utworzyć dwie Brygady Pracy Socjalistycznej. W tych dniach będzie to zrealizowane. Współzawodnictwo między tymi brygadami na pewno zwiększy między innymi wydajność pracy.

— W tezach przedjazdowych wiele miejsca poświęca się działalności organizacji partyjnych i związkowych. Pan, jako jeden z najstarszych pracowników tego przedsiębiorstwa, a zarazem członek egzekutywy POP i Rady Robotniczej uczestniczył zatem bezpośrednio w zarządzaniu zakładem...

— Nie tylko ja. Cała nasza załoga bierze aktywny udział w omawianiu zagadnień przed- siębiorstwa — jego sukcesów i trudności. Zainteresowanie pracowników tymi sprawami jest duże. Może dlatego, że o wszystkich posunięciach, zadaniach i kłopotach są w porę zawiadamiani. Duża to zasługa kierownictwa przedsiębiorstwa oraz I sekretarza POP Bogdana Kamińskiego, który już trzecią kadencję pełni tę funkcję. Informowanie załogi w specjalnie wydawanych biu- letynach pozwala uniknąć nieporozumień, a nawet niezadowolonia. Zasada jawności przyjmowana jest z dużym za- dowoleniem. Podkreślają to niejednokrotnie robotnicy na ogólnych zebraniach. Także kolektywy decyduje o kwartal- nych nagrodach, a później zawiadamia się wszystkich — kto i za co otrzymał wyróżnienie. Są to — moim zdaniem — właściwe metody: dzięki nim panuje wśród załogi dobra atmosfera.

— W budownictwie — jak wiadomo — panuje, niestety, duża



Czesław Styperek
Fot. — H. Kamza

piynność kadr. Jak wasze przed- siębiorstwo stara się temu zapobiec?

— Różnymi drogami. Jedną z nich jest pomoc przedsiębiorstwa w uzyskaniu miesz- kania nie tylko tak zwanego służbowego, lecz również miesz- kań spółdzielczych. Obecnie na przykład mamy prawie pół miliona złotych funduszu zakładowego. Kto jednak otrzyma mieszkanie, ten zobowią- zany jest do pozostania w naszym przedsiębiorstwie przez 5 lat. Ta uchwała KSR może pomóc nam do uzyskania wię- kszej stabilizacji załogi. A to z kolei wpływa przecież na zwiększenie wydajności pracy.

Chciałbym jeszcze dodać, że aktualnie realizujemy dodat- kowe zobowiązania na cześć V Zjazdu partii. Trudno mi po- wiedzieć jaka będzie ich wartość. Wiele brygad podejmuje samorzutnie czynny produkcyj- ne. Dodatkowo na przykład wykonaliśmy już obiekt w Uście dla międzynarodowego ośrodka wypoczynkowego włókniarzy, przeprowadziliśmy generalny remont maga- zynu pod Poznaniem i wybu- dowaliśmy świetlicę w ośro- dku campingowo - wędkarskim w Skorzeńcu. Do cenniejszych dodatkowych zobowią- zań należy z całą pewnością wykonanie — z inicjatywy pod- stawowej organizacji partyj- nej — urządzenia dźwigowego dla jednego z poznańskich szpitali. Urządzenie to służy do przewożenia ciężkich butli z tlenem. Zobowiązanie jest już wykonane.

Rozmawiała:
ANNA SIEKIERSKA

PKK EUGENIUSZ WIŚLICZ - IWARCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

W przekroju wojskowym posiadaliśmy 1 oficera, około 10 podchorążych i kilkudziesięciu podoficerów. Nasza mała armia w 50 proc. uzbrojona była w broń z zapasów 1939 r. wraz z amunicją, kilkadziesiąt granatów oraz kilka sztuk broni krótkiej. Były to rewolwery marki Vis, belgijskie siódemki oraz bebenkowce. Było parę sztuk broni myśliwskiej w którą obrójeni byli nasi „świtowcy” rekrutujący się ze służby leśnej.

Nasz dorobek na odcinku propagandy stanowiło wydawa- ne ośmisko „Świt”. Nasze zaplecze techniczne składało się z aparatu radiowego odbiorczego oraz czterech maszyn do pisania wraz z powielaczem.

Organizację naszą przyjmując z konieczności zasadę pod- wójnej konspiracji, siłą rzeczy posiadała dobre rozbu- dowa w naszym regionie sieć wywiadu. Tylko dzięki na czas uzyskiwanym wiadomościom, mogliśmy skutecznie przeciw- działać terrorowi elementów wstecznych NSZ i chronić na- sze kadry.

„Świtowcy” byli także gorącymi propagatorami rewolucji socjalistycznej; w oparciu o pomoc Kraju Rad. Zgodnie ocenili- śmy z tow Rogiem, że tego dorobku wymierzyć się nie da, że będzie on miał swoje skutki, nie tylko w czasie działań wojennych, ale i bardzo długo po ich zakończeniu. Życie po- kazalo, że pod tym względem nie omyliliśmy się.

Po takim rachunku sumienia, uzbrojeni moralnie w świadomość dobrze spełnianego obowiązku, udałem się do Sienna. Żegnany przez całą rodzinę tow. Rogę i najbliższych kolegów ze sztabu „Świtu”.

CZY CZŁOWIEK BĘDZIE NIEŚMIERTELNY?

Rozklamowane przed wielu laty przeszczyt Woronowa i surowicy Bogomolca, sławne dziś rumuńskie preparaty nowokainowe... Wiek XX z silniejszą jeszcze wiarą, niż średniowiecze poszukuje eliksiru młodości! Czy nadzieje na znalezienie go są realne? Czy istnieją granice wieku, których nigdy nie zdołamy przekroczyć?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć tak samo jednoznacznie. Mimo wytrwałych badań, prowadzonych przez tysiące uczonych na świecie, procesy starzenia się zachowały nadal wiele tajemnic. Niewątpliwie, najciekawsza jest sprawa podstawowa: rzecz po prostu w tym, czy człowiek może stać się nieśmiertelny? Mówiąc zaś ściślej: czy komórki organizmu ludzkiego mają właściwości, które mogą uczynić je nieśmiertelnymi?

KOMÓRKI SKAZANE NA ŚMIERĆ

Ostatnie badania całkowicie podważają hipotezę sformułowaną najdawniej przez francuskiego uczonego, laureata Nagrody Nobla — Alexis Carrela. Lansował on tezę, że komórka zwierzęca, sama w sobie — to znaczy niezależnie od regulujących mechanizmów organizmu, może być nieśmiertelna. Doświadczenia Carrela z wyizolowaną kolonią komórek kurzych, rozmnażających się przez dziesięciolecia, obciążone były istotnym błędem. Kolonie te odżywiano ekstraktem z kurzych embrionów, co równało się ciągliemu wprowadzaniu nowych komórek.

Zawiódł też eksperyment jeszcze ciekawszy. Wprawdzie uczony z John Hopkins University udało się od 1952 r. do dziś utrzymać w stanie roz-

mnażania się wycinek mózgowej tkanki ludzkiej, jednak komórki tej tkanki uległy daleko idącej degeneracji. Zamiast normalnej liczby 46 chromosomów, każda z nich zawiera od 50 do 350 chromosomów. Co więcej, komórki mają cechy zbliżone do zaatakowanych rakami, a wstrzyknięte zwierzętom, powodują powstawanie guzów rakowych.

Jak dotychczas, nikomu nie udało się utrzymać przy życiu przez długi okres — i w stanie normalnym — wyizolowanej kolonii tkanek. W wyniku zaś licznych badań z tego zakresu wyraźnie ukazujących m. in. zmniejszanie się tempa podziału komórek w miarę ich starzenia się — coraz więcej uczonych staje na wręcz odmiennym niż Carrel stanowisku.

Zostało ono tak np. sformułowane przez wybitnych biologów z Uniwersytetu w Stanfordzie — Hayflicka i Moorheada. „Możemy przypuszczać, że starzenie się i ograniczony komórek stanowią mechanizm, który wyznacza granice długotrwałości organizmu. To zaś sugeruje, iż nawet jeżeli będziemy udolni wyeliminować wszystkie incydentalne przyczyny starzenia się, to i tak istota ludzka skazana zostanie, w określonych ramach czasowych, na śmierć — wsku tek niezdołności komórek do dalszego rozmnażania się”.

Na czym jednak polega nieuchronność owego mechanizmu? Według hipotezy biologów ze Stanfordsu, starzenie się jest wynikiem postępującego niszczenia się programu genetycznego, który kieruje rozwojem komórek. Zanik aktywności tego programu sprawia, że w stadium końcowym

nie jest on już w stanie organizować syntezy białek. A to oznacza śmierć komórek.

BARIERA WIEKU

Obecna wiedza prowadzi więc do następujących wniosków:

Nie do utrzymania jest teza o nieśmiertelności komórek organizmu ludzkiego. Wydaje się, że prognozy, które — zafascynowane postępem zwłaszcza nauk medycznych — przepowiadały przedłużenie życia ludzi do 150 a nawet 200 lat, są nieuzasadnione. Dobrze będzie, jeżeli medycyna i higiena przedłużą średnią wieku życia ludzkiego do lat 80.

Zlikwidowanie głównych chorób — jak np. rak, schorzenia serca i naczyń krwionośnych — zwiększy o dziesięciolecie szansę przedłużenia życia milionów istot ludzkich. Jednak nadal, począwszy od 30 roku życia, prawdopodobieństwo śmierci, z tej czy innej przyczyny, rosnąć będzie regularnie, podwajając się — w przybliżeniu — co 8 lat.

PRZYSZŁOŚĆ GERONTOLOGII

Wszystkie te wnioski nie „oznaczają bynajmniej, że na leży zaniechać badań gerontologicznych. Któż może stwierdzić, że człowiek nigdy nie okaże się zdolny np. do skutecznego oddziaływania na program genetyczny?”

Ponadto — co obecnie jest na pewno ważniejsze — rezultaty tych badań będą nadal przyczyniać się do stopniowego, choćby w skromnym zakresie, przedłużania długotrwałości życia, do ogólnej poprawy fizycznego i psychicznego samopoczucia ludzi starych.

(J. M.)

W halach i na stadionach

Na rozpoczynających się w Głzycu zeglarskich mistrzostwach świata w klasie „Cadet” z udziałem 60 żalag, w tym 36 polskich, odbył się wysięg próbny. Obiegując spisała się osada poznańska go Jachtoklubu Barbara i Grzegorz Mulczyński, która zajęła trzecie miejsce za mistrzem świata Zbigniewem Kanią, który płynął ze swym bratem Jackiem oraz mistrzem Polski Leonem Wróblem, który płynął z Edwardem Pietruchą z żaladze.

Ostatni etap wysięgu kolarskiego „Trybuny Mazowieckiej” wygrał Marian Kegel. W łącznej klasyfikacji zwyciężył Andrzej Bławdzin (Mazowsze) 11:08.20 przed Andrzejem Kaczmarem z poznańskiego Stomila 11:09.00 i Krzysztofem Stecem (Legia) 11:09.45. Kegel zajął dalekie miejsce.

W ostatnim dniu mistrzostw Polski w pływaniu Teresa Zarzecka z Lecha wygrała wysięg na 200 m st. klasycznym w czasie 2:59.8. Wicemistrzynią została Krystyna Stachurska z Arkonii 3:03.5 a trzecie miejsce wywalczyła Bożena Wroczyńska z poznańskiej Olimpii, w tym samym czasie.

Znów diamenty polskich szybowców

Cenne osiągnięcia zanotowali piloci szybowcowi Aeroklubu Warszawskiego. Trzej piloci: Jerzy Michalski, Włodzimierz Chmielewski i Jan Kamiński dokonali przelotu otwartej na ok. 500-kilometrowej trasy z Kaluzyna do Szczecina, wypełniając trzeci i ostatni warunek do zdobycia diamentowych odznak szybowcowych. Łączna liczba diamentowych odznak szybowcowych, znajdujących się w posiadaniu polskich pilotów, wzrosła więc do 182 na ok. 600, które zdobyto dotychczas na świecie.

(o-za)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY

W drugim występie turnieju piłkarskiego „Nadziei olimpijskich” na Węgrzech jedenastka Polski pokonała w grupie eliminacyjnej „B” reprezentację KRL-D 2:0 (0:0). Węgry wygrały z Kubą 3:2 (1:1). Przewodnikami w tabeli grupy „B” są Węgry — 4 pkt, przed NRD i Polską — po 2 pkt. Kuba i KRL-D nie zdobyły punktów.

W grupie „A” Bułgaria pokonała Czechosłowację 2:0 (0:0), a Rumuni jedenastkę ZSRR 2:0 (1:0). W tabeli tej grupy prowadzi Bułgaria — 4 pkt, przed Rumunią 3 pkt.

DOBRA PASSA GÓRNIKA TRWA

12 tys. widzów obserwowało kolejny sukces piłkarzy Górnik Zabrze. W Gwatemali zdobywcy Pucharu Polski pokonali jedenastkę Communications Gwatemala (3:2). Bramki dla zwycięzców strzelili: w 7 min. gry — Jarosik, w 47 min. Musiałek i w 62 min. Domarski.

MISTRZOSTWA EUROPY JUNIORÓW W TENISIE STOŁOWYM

W Leningradzie rozpoczęły się mistrzostwa Europy juniorów w tenisie stołowym.

W pierwszych spotkaniach nasi juniorzy pokonali Finlandię 5:3 i Jurostawie 5:2, natomiast Polacy przegrali z Francją 1:3, oraz z CSRS 0:3. (za)

Piłka nożna

Inauguracja ekstraklasy i ligi międzywojewódzkiej

Tydzień po II lidze, wystartowali do mistrzostw piłkarze pozostałych lig z ekstraklasą na czele.

I LIGA

Mistrzostwa I ligi zainaugurowane zostały sześcioma spotkaniami, gdyż mecz Górnik Zabrze — Odra Opole, z uwagi na amerykańskie tournée zdobywcy Pucharu Polski odbędzie się w terminie późniejszym. Dwa spotkania sobotnie zakończyły się, jak już informowaliśmy, zwycięstwami gospodarzy. Polonia Bytom pokonała aktualnego mistrza Polski Ruch 4:2 a Wisła Kraków zwyciężyła sosenwieckie Zagłębie 1:0. W spotkaniach niedzielnych uzyskano następujące wyniki:

Górnik — Odra przelozony
GKS — Szombierki 0:1
ROW — Stal Rz. 0:1
Śląsk — Pogoń 1:1
Zagłębie Waib. — Legia 1:3

DRUGA PORAZKA OLIMPII

Fatalnie wystartowali do tegorocznych rozgrywek II ligi piłkarze poznańskiej Olimpii. Przegrali również drugie spotkanie, tym razem z warszawską Gwardią 1:6.

W niedzielę włączyli się do mistrzostw, z opóźnieniem, piłkarze poznańskiego Lecha. Spotkanie na własnym boisku z Zawiszą Bydgoszcz przyniosło im 1 pkt. (wynik 1:1), chociaż lechci mieli szansę rozstrzygnięcia tego meczu na swoją korzyść.

Jutro Lech rozegra zaległe spotkanie w Krakowie z Garbarnią a w niedzielę zmierzy się w Tarnobrzegu z miejscową Unią.

Rewelacyjnie spisują się jedenastki beniaminów II ligi. Motor Lublin i Arkonia Szczecin mają już po dwa zwycięstwa i znajdują się na czołowych miejscach w tabeli. A oto pozostałe wyniki:

Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne kobiecych reprezentacji Polski i Szwecji zakończyło się wysokim zwycięstwem naszych zawodniczek 73:44. Szwedki wygrały tylko trzy konkurencje. Z uwagi na złe warunki atmosferyczne wyniki były raczej przeciętne.

Minima olimpijskie uzyskali biegacze na 1500 m podczas zawodów w Bydgoszczy. Zwyciężyła Henryk Szordykowski w czasie 3:40.5 przed Baranem 3:42.8 i Zelaznym 3:44.2. Również w biegu na 3000 m z przeszkodami czterech zawodniczek uzyskało minima olimpijskie: Lauers 8:42.2, Cych 8:43.0, Osadnik 8:43.2 i Smitkowski 8:43.8. Na 10 km zwyciężył Henryk Szutko z Calisii w czasie 29:05.0. Czas lepszy od 30 min. uzyskało sześciu zawodniczek. 800 metrowcy startowali dwukrotnie na dystansie 400 m. Pierwszą serię wygrał Lipoński 48.8 a drugą Waskiewicz 48.8.

Po sześciu rundach międzynarodowego turnieju szachowego w Polanicy liderem jest nadal Doda z Lecha wspólnie z Smystowem (ZSRR) po 4,5 pkt. przed Pietzschem (NRD) Kavalikiem (CSRS) Simaginem (ZSRR) i Schmidtem po 4 pkt. Poznański Schmidt zremisował z Sossem (Rumunia).

W kolejnym starcie kontrolnym rekordzista Polski w pchnięciu kulą — Władysław Komar uzyskał w Warszawie rezultat 18,92 m wyprzedzając Gajdzińskiego 17,67.

Mistrzami Europy w koszykówce zostali juniorzy Związku Radzieckiego po zwycięstwie, w finałowym meczu, nad Jugosławią 82:73. Trzecie miejsce zajęły Włochy, 4. Turcja, 5. Hiszpania, 6. Grecja. Polacy uplasowali się na 9 miejscu.

W konkursie drużynowym jeździeckich mistrzostw Europy juniorów (Kenilworth Anglia) zwyciężyła W. Brytania 8 pkt. karnych przed Francją, Danią, NRD i Irlandią po 20 pkt.

Lekkoatletki NRD uzyskały doskonałe wyniki. Klaus Beer skoczył w dal na odległość 8,09 m a 110 ppł. Richard Stotz przebiegł w czasie 13,8.

Reprezentacja juniorów Francji pokonała w meczu lekkoatletycznym juniorki NRD 197:181. W skoku w dal Francuz Ugolini uzyskał 7,92 a w skoku wzwyż również Francuz Rigault 207 cm.

Kolarze LZS wygrali zespołowo wysięg Dookola Słowacji. Indywidualnie triumfował Miłosz Hazienda (CSRS) 30:21.29. Z naszych reprezentantów Dylak był piąty — 30:28.05 a Gawliczek szósty 30:28.47.

Maczyński i Brzezińska mistrzami w łucznictwie

Tory poznańskiej Surmy, były miejscem 4-dniowych walk o tytuł mistrzów Polski w łucznictwie. Impreza ta była wyjątkowo starannie przygotowana pod względem dem organizacyjnym, miała rezerwą liczbę uczestników oraz wysoki poziom.

Znajdująca się w tym roku w rewelacyjnej formie Hanna Brzezińska z Marymontu odniosła kolejne zwycięstwo nad Marią Maczyńską, zdobywając tytuł mistrzyni Polski w łącznej punktacji (strzelanie na długich i krótkich dystansach) 2204 pkt. Wice mistrzynią Polski została M. Maćczyńska (Łączność W-wa) 2197 pkt. a drugą wicemistrzynią Szydowska (Drukarz W-wa) 2167 pkt. Z łuczniczek poznańskich najlepszą była Krystyna Wojciechowska (Surma) 2004 pkt.

Tytuł mistrza Polski w punktacji łącznej zdobył Bogdan Maczyński (Marymont W-wa) — 2112 pkt. Pierwszym wicemistrzem Polski został Narbutowicz (Stal Stalowa Wola) — 2075 pkt. a drugim wice mistrzem — rewelacja mistrzostw Wiesław Janik (LZS Kmita Zabierzów) — 2019 pkt. Na czwartej pozycji uplasował się Szymańczyk

Tenis

Powrót Warty do I ligi — realny

Poznański czwórmezc tenisowy zakończył się pełnym sukcesem Warty, która nie przegrała żadnego spotkania. Tym samym szanse awansu zielonych do I ligi znacznie wzrosły. O powrocie Warty do I ligi zdecydowały jednak wyniki spotkań z Zagłębiem (Wałbrzych), Olszą (Kraków) oraz AZS (Gliwice). Wydaje się jednak, że przyszli przeciwnicy warczarzy nie powinni stanowić większego szkody w zdobyciu upragnionego i zasłużonego awansu.

Wczoraj na kortach Olimpii dookończono niedzielne gry. Spotkanie Warta — Elektryczność zakończyło się zwycięstwem Warty 6:1, Mikietyńska — Jakubowska 0:6, 1:6; Mikietyńska, Piątek — Jakubowska 6:2, 6:1; Gąsiorek — Piotrowski 6:1, 6:2; Piątek — Wojenski 6:1, 2:6, 6:3; Gąsiorek — Wojenski 6:1, 6:0; Piątek — Piotrowski 6:4, 6:3 i Piątek, Gąsiorek — Piotrowski, Wojenski 6:1, 6:4.

Mecz MZKS Gdynia — GKS Olimpia zakończył się zwycięstwem MZKS w stosunku 4:3. W meczu tym zawodnia Filipówna przegrując z Szachogłuchowicz 6:4, 6:4. W pozostałych pojedynkach; Świłto — Adamczak 4:6, 6:0, 6:3; Grusiecki — Wiczorek 8:6, 6:2; Świłto, Kuźnik — Wiczorek, Adamczak 4:6, 4:6; Świłto — Wiczorek 6:2, 6:1; Grusiecki — Adamczak 11:9, 2:6, 1:6 (był to najpiękniejszy pojedynek turnieju) Szachogłuchowicz, Kuźnik — Filipówna, Adamczak 7:9, 3:6. (za)

Żeglarskie Mistrzostwa Świata

Pechowy start

Pierwszy wysięg III Zeglarskich Mistrzostw Świata w klasie „Cadet”, odbywających się w Głzycu, został przez komisję regatową unieważniony. Po wyruszeniu jachtów na trasę zmieniły się kierunki wiatru. Komisja sędziowska wyraziła zgodę na przesunięcie boi kierunkowej nr 2. Boja przesunięta została nieznacznie, ale na bardzo głęboką wodę. Kotwica okazała się za krótka i wiatr zniósł ją jeszcze kilkadziesiąt metrów. Niektórzy zawodnicy zostali na tym poszkodowani.

W związku z tym komisja sędziowska postanowiła unieważnić wysięg. Odbędzie się on dopiero we wtorek. (o-za)

Sprawa Teresy K., kasjerki Pracowniczej Kasy Zapomogowo — Pożyczkowej w dużym przedsiębiorstwie przemysłowym, była nieźmiernie skomplikowana. Bo w kasie panował kompletny bałagan. Nawet biegli nie mogli dokładnie ustalić wysokości niedoboru, stwierdzając końcowy brak sumy od 1250 z. do dziś utrzymać w stanie roz-

Paragraf i życie

Nielegalne pożyczki

ność karna nie za zagarnięcie mienia społecznego, a za przekroczenie swoich urzędniczych uprawnień.

Istotą przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego jest, zgodnie z ustawą, bezpośredni zamiar przywłaszczenia. Natomiast przy opisanych tu nielegalnych pożyczkach nie ma bezpośredniego zamiaru przywłaszczenia. Celem urzędniczego przestępstwa tego rodzaju jest osiągnięcie korzyści (majątkowej i osobistej) przez osobę korzystającą z takiej nielegalnej pożyczki.

To istotne rozróżnienie prawne nie będzie miało większego wpływu na karę wymierzoną Teresie K. Sad Najwyższy przekazał wprawdzie sprawę do ponownego rozpoznania, które okazało się konieczne dla dokładnego ustalenia wysokości zagarniętych przez nią kwot. Ale ani ewentualne różnice, ani zmiana kwalifikacji prawnej dotycząca udzielanych przez Teresę K. nielegal-

nych pożyczek, nie zmienia w sposób istotny faktu, że nieuczciwa kasjerka dopuściła się bardzo poważnych przestępstw.

JAN WOLSKI

II KR 213/67
z 17 stycznia 68
OSN-İK 6/68

Obowiązki rodziców

Dokończenie ze str. 3

pularne kluby-kawiarnie, wreszcie organizacje o charakterze oświatowo-społecznym. Niestety, jak do tego czasu, efekty pozostawiają w niejednym wypadku wiele do życzenia. Między szkołą i wymienionymi ośrodkami potrzeba współdziałania, współpracy. I w rezultacie szkoła swoją drogą, świetlice, biblioteki, kluby itd. swoją.

Wyjść naprzeciw współpracy z rodzicami powinna pierwsza szkoła. Nie tylko z inicjatywą tej współpracy, lecz przede wszystkim z gotowym planem współdziałania, opracowanym wspólnie z komitetem rodzicielskim czy opiekuńczym.

Różne są i mogą być metody tej współpracy. I nie tu miejsce, by się nad tym problemem szerzej rozwodzić. Istnieje wiele wypróbowanych już metod, a na nowe, bardziej atrakcyjne, zawsze jest czas. Wydaje się jednakże, że w myśl omawianej tezy, na pierwszym miejscu należy postawić sprawę zasadniczą: odpowiedzialność rodziców za wychowanie swoich dzieci, wynikająca z przyjętych obowiązków, w duchu też przedzjazdowych. Problem następnym: uświadomić rodziców, że odpowiedzialność za postępy w nauce swoich dzieci, jakkolwiek spada ona na barki szkoły w głównej mierze, jest także w części ich odpowiedzialnością.

Tezy mają charakter dyskusyjny. Może na łamach „Głosu” na poruszony z grubsza w artykule temat wypowiedzą się rodzice.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

NATO montuje własną flotę na Morzu Śródziemnym

Stopniowo ujawniają się szczegóły ostatniej sesji Paktu Północno-Atlantyckiego (NATO), która obradowała niedawno z dala od europejskich centrów informacyjnych w Reykjaviku w Islandii. NATO postanowiło wzmocnić swoją pozycję na Morzu Śródziemnym. Nie wystarczy obecność silnej VI Floty USA. Nie wystarczają bazy tej floty w portach śródziemnomorskich. Nie bez in spiracji i nacisku amerykańskiego Pentagonu zapadła decyzja utworzenia własnej floty w basenie śródziemnomorskim, która by posiłkowała VI Flotę amerykańską.

Realizacja tego zamysłu nie da się urzeczywistnić bez udziału Hiszpanii, która nie należą do NATO ze względu na swój faszystowski ustrój i nieprzychylny wobec niej stanowisko niektórych członków Paktu Północno-Atlantyckiego.

Przyjęcie Hiszpanii wywołało by silniejsze lub słabsze protesty w łonie NATO. Już obecnie salazarowskiej Portugalii i greckiej junty wojskowej wywołało niezadowolone, hamowane przez USA. Postanowienie no więc działać drogą okólną. Jak donosi „Le Monde”, w Reykjaviku postanowiono „dla aktywizacji śródziemnomorskiej strategii” utworzyć „mieszana” eskadrę okrętów wojennych, w której skład weszłyby część floty hiszpańskiej. „Był by to — zdaniem pisma francuskiego — pierwszy krok na drodze do przyjęcia Hiszpanii w skład członków Paktu Północno-Atlantyckiego”.

Caudillo Franco będzie oczywiście zadowolony a najbardziej waszyngtoński Pentagon, który zresztą zawsze uważał, że pakt NATO bez Hiszpanii nie jest pełnowartościowy. Za razem Portugalia Salazara i Grecja „czarni pułkownicy” wzmocnią w NATO swoje pozycje.

Fr. H.



Krystyna Wojciechowska z Surmy była najlepszą poznańską łuczniczką podczas mistrzostw Polski. Fot. — K. Przychodźki

Mistrzem na krótkich dystansach został B. Maczyński 1190 pkt. przed Narbutowiczem 1176 pkt. i Janikiem 1152 pkt.

Wśród kobiet na dystansach krótkich zwyciężyła M. Maczyńska 1157 pkt. przed Brzezińską 1136 pkt. i Szydowską 1121 pkt.

Zabrali nam wszystkie tytuły

W Poznaniu, jednym z centrow polskich kajakarstwa odbywały się mistrzostwa Polski juniorów. Podczas dwóch dni startowało 700 osad, rozegrano 110 wysięgów, rozdano 31 tytułów mistrza Polski, ale zadowolony z nich nie został w Poznaniu.

Mistrzostwa były na dobrym poziomie, wyrównane (walczono o każdą sekundę), odkryto nowe selekcje, jak np. LZS Przelom Kąkolów, ustanowily one równowagę. Stwierdzono, że ucieka nam nie tylko krajowa czołówka, ale przeciętny nas ośrodek nie liczące się dotychczas zupełnie w walce o mistrzowskie tytuły. Takiej porażki nie doznaliśmy chyba jeszcze w poprzednich mistrzostwach juniorów.

Wierzymy, że wszystkie kluby, oraz POZKAK wyciągną z tej lekcji jak najdalej idące wnioski a młodzi kajakarze zabrają się do solidniejszej pracy. (d)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni:
— MONTERÓW, ROBOTNIKÓW PRZUCZYNYCH I NIETYKALIKOWANYCH W zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie Łączności. K6230
Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 29 zatrudni na korzystnych warunkach pracy i płacy — do omówienia w pokoju 210 —
— KIEROWNIKA Działu Administracyjno-Gospodarczego — ze znajomością spraw zaopatrzenia, najchętniej z wyższym wykształceniem. K6267
BSiPE „Energoprojekt” — Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 54/56 — zatrudni zaraz:
— INŻYNIERA ELEKTRONIKA,
— TECHNIKA ELEKTRONIKA,
— TECHNIKA MECHANIKA lub ELEKTRYKA.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować — Referat Kadr, ul. Wawrzyńska 54/56. K6076

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu zatrudni z dniem 1 września 1968 r. na stanowiskach nauczycieli:
— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW
— w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Wronkach,
— w Technikum Mechanicznym w Rogoźnie Wlkp.,
— w Technikum Mechanicznym w Pile.
— INŻYNIERA ELEKTRYKA
— w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Wronkach.
— MAGISTROW CHEMII I FIZYKI (we Wronkach i Krotoszinie).
— MAGISTRA FIL. ROSYJSKIEJ lub osobę o zaawansowanych studiach w zakresie tej specjalności (we Wronkach).
— INŻYNIERA GEODETY oraz
— INŻYNIERA BUDOWNICTWA DRÓG I MOSTÓW w Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu.
Od inżynierów wymagane jest posiadanie co najmniej pięcioletniego stażu pracy i nie przekroczone 45 rok życia. Warunki płacy i warunki mieszkaniowe do uzgodnienia. W mieście Poznaniu mieszkania nie zapewnia się.
Podania o zatrudnienie należy składać do Działu Kadr Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18. Informacje telefoniczne pod nr 522-26. K6234

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczych w Poznaniu, ul. Węglinska 7/9 (dojazd tramwajem linią nr 3 i 13) — zatrudni zaraz:
— KIEROWCĘ SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO,
— OGRODNIKA z uprawieniami, na 1/2 etatu,
— OSTRZARZA narzędzi, TOKARZY, ŚLUSARZY - szlusterów.
Jeżeli przyjmujemy zapisy
UCZNIÓW na naukę zawodu tokarza, frezera, ślusarza lub do przyuczenia w zawodzie.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w. w. adresem. K6023

Zakłady Przemysłu Ziemiaczanego „LUBON” w Luboniu k. Poznania przyjmują od 1 września 1968 r. — MEZCZYZN powyżej 18 lat na kampanię ziemniaczaną do produkcji i do pracy akordowej. Zakłady posiadają hotel robotniczy i stołówkę. Pracownicy przyjęci na kampanię otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie robotnicze.
Zgłoszenia osobiste przejmują Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego ZPZ „LUBON”. K6367

Praca

Potrzebna pomoc dla dziecka. Poznań, Szamotulska 100 m. 69. Zgłoszenia od godz. 17. 29274g

Pomoc domowa potrzebna, chętnie z prowincji. Kościelna 22 m. 2. 29074g

Modystka samodzielna — potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29080g.

Krawcowe — konfekcja dziecięca — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29093g.

Dozorcę dochodzącego — przyjmie — tel. 652-55. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29114g.

Zaangażuję stolarza i ucza. Stefan Graja — Kna powskiego 27. 29113g

Uczeń (ca) do krawiectwa potrzebna. Poznań — Grunwald, ul. Wolsztyńska 26a. 29123g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” — Poznań, ulica Wołowska nr 70
O G Ł A S Z A Z A P I S Y C H Ł O P C Ó W do klasy I Zasadniczej Szkoły Budowlanej w specjalności Mechanika Maszyn i Urządzeń Przemysłowych i Chemicznych.
Nauka trwa 3 lata.
Warunki przyjęcia: ukończenie 8 klas szkoły podstawowej, wiek 15-16 lat.
Uczeń otrzymuje wynagrodzenie za pracę oraz wszelkie świadczenia przysługujące pracownikom zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.
Uczniów przyjmujemy z terenu miasta Poznania oraz posiadających możliwość codziennego dojazdu.
Po ukończeniu Szkoły Zasadniczej, uczeń będzie miał prawo kontynuowania dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.
Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 sierpnia br. K6185

Centrala Maszyn Biurowych PP w Poznaniu, ul. A. Lampego 11
Z A W I A D A M I A
że z dniem 15 sierpnia 1968 roku **N A S T Ą P I Z M I A N A** dotychczasowego numeru telefonu z 598-36 — NA NR 510-51. K6270

Pomoc domowa zaraz z noclegiem przyjmie. Dąbrowskiego 44 m. 8. 29896g

Dwóch uczniów, czeladnika tapicerskiego przyjmie. Zakład Tapicerski, Poznań, Fredry 3. 29647g

Pomocnik ogrodnika potrzebny. Leon Celler, Luboń (Zabikowo). 29858g

Mężczyzna do ogrodnictwa na stałe potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29131g.

Przyjmie malarzy, uczniów. Poznań, ul. Bosa 26b m. 1. 29151g

Ucznia w naukę przyjmie. Naprawa Wag, Poznań, Kościuszki 31. 29153g

Nauka
Absolwentów Technikum Chemicznego dwóch chcących poznać nowoczesną technikę galwanizacyjną, przyjmie. „Galwanizacja”, Poznań, Grunwaldzka 25. 29452g

Maszynopisanie uczyć. Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 29051g

Kursy pisania na maszynie, biurowości, stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, Chelmońskiego 7. 28897g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 29367g

Przetargi
Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gostyniu, ul. Fabryczna 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRAC INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ w niżej wymienionych budynkach w Gostyniu:
1. Budynek szkolny
2. Budynek mieszkalny
3. Budynek gospodarczy.
Materiał częściowo dostarczy inwestor.
Termin wykonania zaraz do końca miesiąca września.
Dokumentacja do wglądu w biurze Przedsiębiorstwa.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siódmym dniu od daty ogłoszenia przetargu w prasie.
Zastrzeżenie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6108

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112 zawiadamia, że dnia 26. 8. 1968 r. w siedzibie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego 108/112 pokój nr 20, I ptr. o godz. 10 odbędzie się PRZETARG NIEOGRANICZONY na SPRAZDANIE SAMOCHODU OSOBOWEGO „Warszawa M-26” — nr silnika 48702, nr podwozia 06049265, rok prod. 1959.
Cena wywoławcza 30.000,— zł.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy wpłacić do kasy Izby do dnia 25. 8. 1968 r. w godz. 9-12 pokój nr 5.
Wyżej wymieniony pojazd można oglądać codziennie w godz. urzędowych od 9-13.
W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne.
Przystępujący do przetargu legitymują się kwitem wpłaconego wadium i dowodem osobistym. K6146

SPRZEDAM 3 ule wielkopolskie i 2 pnie pszczoł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29085g.

SPRZEDAM motocykl — DKW 200 ccm. Sylicka 14 m. 1. 29092g

SPRZEDAM prasę mimosrodową 25 ton nacisk. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29104g.

SPRZEDAM zgrzewarkę do folii 1000W z uprzyrządowaniem. Antoninek, ul. Leszka 26. 29116g

SPRZEDAM „Junaka” Poznań, Chwaliszewo 70 m. 6 od 17. 29139g

SPRZEDAM nowy piec kaflowy, drewno budowlany. Fiołkowa 18 (Piątkowo). 29142g

Samochody
Auto Service — zabezpiecz antykorozyjnie i wygładź podwozia udzielając 2-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy. 29150g

SPRZEDAM tani samochód ciężarowy 4-tonowy „Diesel”. Ul. Golezewska 5, godz. 16-20. 29042g

SPRZEDAM samochód małodrożowy NRF. Stan dobry. Cena 25.000. Nad Potokiem 17 m. 22 po godz. 18. 29054g

OKAZJA! Samochody ciężarowy Lublin i Warszawa pick-up w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 320, tel. 301-53. 29118g

SPRZEDAM „Warszawę”, rok 1955, stan dobry. — Strzeszyn, ul. Biskupińska 32/1. Oglądać w godz. 19-20. 29056g.

SPRZEDAM „Warszawę”, rok 1955, stan dobry. — Strzeszyn, ul. Biskupińska 32/1. Oglądać w godz. 19-20. 29056g.

W dniu 29 sierpnia 1968 r. o godz. 8.30 rano **ODBEDZIE SIĘ SPRZEDAŻ**
● MASZYN ROLNICZYCH,
● PRZYCZEP CIĄGNIKOWYCH,
● CZĘŚCI ZAMIENNYCH do maszyn rolniczych
● i innego majątku ruchomego upadłej
Spółdzielni Ośrodek Rolny Kółek Rolniczych w Pawłowie Trzebnickim.
Sprzedaż będzie prowadził syndyk masy upadłej w Pawłowie Trzebnickim, powiat Trzebnicki działający na podstawie postanowienia Sądu Powiatowego w Oleśnicy z dnia 24. X. 1967 r. Sygn. akt U-8/67. K6056 **SYNDYK**

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni pilnie poszukuje pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28708m.

Pani pracująca, członek spółdzielni poszukuje pokoju. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28754m.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe super komfort, telefon, II ptr., 65 m², Łazarz, nowe budownictwo, na równorzędne 2^{1/2} wzgl. 2-pokojowe i garaż, tylko Grunwald, chętnie willowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28752m.

Pracująca pani poszukująca dwuosobowego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29201m.

Zamienię pokój z kuchnią w nowym budownictwie, kwaterek na 2 pokoje z kuchnią lub większe w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29227m.

Mieszkanie komfortowe w śródmieściu 80 m², III ptr. zamienię na mniejsze komfortowe w starszym budownictwie, wysoki parter lub I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29228m.

Studentka poszukuje pokoju przy kulturalnej rocznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29225m.

Mieszkanie komfortowe w śródmieściu 80 m², III ptr. zamienię na mniejsze komfortowe w starszym budownictwie, wysoki parter lub I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29228m.

Studentka poszukuje pokoju przy kulturalnej rocznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29225m.

Potrzebny pokój na okres jednego miesiąca w pobliżu ul. Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla M6440

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, wysoki parter, 64 m² w okolicy HCP na pokój z kuchnią do I ptr. przy ul. Bułgarskiej lub Marceleskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28693m.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne ul. Drużbackiej na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28698m.

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zakończyła pracowity żywot po krótkich, ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona i niezapomniana mamusia, córka, przeżywszy lat 42, sp.

HELENA PAUL
z domu JANKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie. W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ, CÓRKI, RODZINA
Poznań, Piaskowa 4/5 m. 3. 29021g

Dnia 9 sierpnia 1968 r. zmarł
ANTONI RATAJCZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 sierpnia 1968 r. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W Zmarłym straciłmy b. długoletniego, ofiarnego pracownika oraz życiowego kolegę.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego — składają
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY PRACOWNICY
Zakładu Energetycznego Poznań - Miasto M6449

W dniu 11 sierpnia 1968 r. zmarła nasza długoletnia pracownica
HELENA PAUL
W Zmarłej straciłmy cenionego pracownika, serdeczną i ofiarną koleżankę cieszącą się ogólnym uznaniem i szacunkiem.
Z głębokim żalem żegnają
KIEROWNICTWO I WSPÓŁPRACOWNICY KASYNA I W POZNANIU 29920g

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł po ciężkiej chorobie
PAWEŁ ŁOGINOW
naczelnik Wydziału Inspekcji Technicznej Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Honorową Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, laureat Nagrody m. Poznania i Województwa Poznańskiego za rok 1966.
W Zmarłym straciłmy zasłużonego pracownika i kolegę, który 44 lata przepracował dla dobra i rozwoju drogownictwa polskiego i wielkopolskiego.
Rodzinie Zmarłego
SERDECZNE WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻAŁU I WSPÓŁCZUCIA składają
DYREKCJA — POP — RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
WOJ. ZARZĄD DRÓG PUBLICZNYCH W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 sierpnia br. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie. K6456

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasz drogi wujek, brat i szwagier, przeżywszy lat 79, sp.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 sierpnia br. o godz. 8 kościele św. Krzyża na Górczyńcu.
W smutku pogrzeżeni
MARIA I ZYGMUNT MIŁAŃCOWSCY
Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Kościelna 11 m. 1 29862g

Dnia 10 sierpnia 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek
STANISŁAW ŁAKOMSKI
emerytowany pracownik NBP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeżeni
ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Głogowska 39 m. 7. 29854g

Dnia 11 sierpnia 1968 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, babcia, córka i siostra, przeżywszy lat 66, sp.
ZOFIA NOCHOWICZ
z domu MEINKE
Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 11.55 na Junikowie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 9 w kościele N. Serca Pana Jezusa na Jeźcach.
W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Warszawa, Szczecin. 29881g

Dnia 10 sierpnia 1968 r. zmarł w 80 roku życia, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF PACHOLSKI
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeżeni
CÓRKA I SYN Z RODZINAMI
Poznań, Grottera 3 m. 7a. 29917g

Dnia 8 sierpnia br. zmarł, przeżywszy 66 lat, nasz długoletni pracownik
STANISŁAW MICHAŁAK
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika oraz kolegę.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA — KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY
Przeds. Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu K6448

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 10 sierpnia 1968 r. zmarł po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 64
JÓZEF MARCINIAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godzinie 12.30 na Junikowie.
W smutku pogrzeżeni
ZONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI
Poznań, Wiślana 60/1 29876g

Dnia 10 sierpnia 1968 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, wujek, szwagier, przeżywszy lat 78
LEON BARTKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ
Czerwonak, Toronto 29874g

Dnia 10 sierpnia 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi wujek, brat i szwagier, przeżywszy lat 79, sp.
WŁADYSŁAW MANIECKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 sierpnia br. o godz. 8 kościele św. Krzyża na Górczyńcu.
W smutku pogrzeżeni
MARIA I ZYGMUNT MIŁAŃCOWSCY
Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Kościelna 11 m. 1 29862g

Dnia 10 sierpnia 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek
STANISŁAW ŁAKOMSKI
emerytowany pracownik NBP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeżeni
ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Głogowska 39 m. 7. 29854g

Dnia 11 sierpnia 1968 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, babcia, córka i siostra, przeżywszy lat 66, sp.
ZOFIA NOCHOWICZ
z domu MEINKE
Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 11.55 na Junikowie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 9 w kościele N. Serca Pana Jezusa na Jeźcach.
W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Warszawa, Szczecin. 29881g

Dnia 10 sierpnia 1968 r. zmarł w 80 roku życia, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF PACHOLSKI
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeżeni
CÓRKA I SYN Z RODZINAMI
Poznań, Grottera 3 m. 7a. 29917g

Dnia 8 sierpnia br. zmarł, przeżywszy 66 lat, nasz długoletni pracownik
STANISŁAW MICHAŁAK
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika oraz kolegę.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA — KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY
Przeds. Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu K6448

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa, sp.
ELŻBIETA ULANOWSKA
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w Książu.
W głębokim żalu pozostają
DZIECI I RODZINA 29859

Dnia 11 sierpnia 1968 r. zmarł, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, pracowita i najtroskliwsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciocia, szwagierka i teściowa,

